…171. Dnia 22 czerwca. Sroda. Dnia 10 (22) czerwca 1892 r.

NUMERATA.
…n Warszawski wy-
…w dni powszednie wie-
…w niedziele i święta …
…nadto wychodzą stale w
… powszednie, z wyjątkiem
dni poświątecznych dodatki po-
ranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Paulina Bisk.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 w.	Niedziela: Jana i Pawła.
Czwartek: Agrypiny Panny.	Zachód " " 8-ej " 22.	Zachód " 2 " 14 r.	Poniedz.: Władysława Kr.
Piątek *Nar. ś. Jana Chrz.*	Długość dnia godzin 16 " 42.	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 2 (st. 6 c. 2).	Wtorek: Ireneusza i Leona.
Sobota Prospera Bisk.	Przybyło " " 9 " 4.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Środa: Piotra i Pawła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Broniwoja; jutro Wandy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Kancelarja kasy w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału wsparcia biednych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XXX-ej św. Jadwigi przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Wolska 51—5 po południu.)

Wybory. Składanie kartek wyborczych na członków zarządu kasy zjednoczenia urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz do t. zw. wielkiej rady. (Biuro kolei—od 10-ej rano do 3-ej po południu).

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert symfoniczny orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „W poczekalni doktora", „Płaczka i śmieszek", oraz „Łobzowianie"; — Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Gałganduch czyli trójka hultajska"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Karnawał w Rzymie". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski""; jutro „Aida" (z udziałem panny Assunty Lantes, oraz pp. Henryka Prevosta i Jeromina);—Letni: dziś „Protekcja dam", oraz „Akrobata"; jutro „Protekcja dam", oraz „Mąż z przypadku";—Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1916 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ *Praw. wiestn.* donosi, iż z powodu wyjazdu za urlopem p. ministra dóbr państwa, zarząd ministerjum obejmuje towarzysz ministra, sekretarz stanu r. t. Wieszniakow.

═ *Petersb. wied.* dowiadują się, iż przepisy, dotyczące odpowiedzialności budowniczych za wypadki przy budowie domów, będą niebawem poddane rewizji.

═ *Grażdanin* donosi, iż niebawem ma być utworzona specjalna komisja, w celu opracowania konwencji, dotyczącej konsulów zagranicznych.

═ Zarząd tramwajów przypomina służbie, iż z nastąpieniem wakacyj uczniowie szkół rządowych i studenci uniwersytetu tracą prawo jazdy w klasie wyższej za opłatą niższą aż do rozpoczęcia się nowego roku szkolnego.

═ Postanowieniem rady miejskiej dobroczynności publicznej z d. 17-go b. m., zostali mianowani lekarzami asystentami w szpitalu starozakonnych: w oddziale chorób nerwowych dr. Konstanty Stróżewski, a w oddziale chorób skórnych i wenerycznych dr. Henryk Kempiński.

═ Pomocnik J. E. Jenerał-Gubernatora warszawskiego senator jenerał-lejtnant br. Medem wyjechał wczoraj do Pskowa.

═ Wspomnienie.

Ś. p. Anna Ossuchowska, znana z występów estradowych w naszem mieście śpiewaczka, zmarła w d. 5-ym b. m. w Milejowie, majątku p. Rostworowskiego.

Obdarzona pięknym głosem mezzosopranowym, była przez czas jakiś uczennicą dyrektora Trombiniego, poczem, uzyskawszy poparcie ś. p. Józefiny z Reszków Kronenbergowej i księżnej Antoniowej Radziwiłłowej, wyjechała do Paryża, aby kształcić się tam dalej.

Po kilku miesiącach przekonała się o bezowocności nauki u prof. Criticosa, powróciła zatem do kraju, by tu studjów dokończyć, lecz niestety, już z osłabionemi płucami.

═ Z teatru.

* Wczoraj przed południem w sali sesjonalnej dyrekcji teatrów warszawskich, jenerał Palicyn żegnał się z personelem teatrów.

W sali zgromadzili się wszyscy reżyserowie, dyrektor Trombini i p. Tuszmałow, tudzież p. Jasiński.

Ustępujący prezes, żegnając się z obecnymi, prosił, by w jego imieniu pożegnali resztę personelu, z powodu bowiem braku czasu, nie może uczynić tego osobiście.

Następnie jenerał Palicyn przedstawił obecnym nowego prezesa, pułkownika Karandiejewa, który, powitawszy zebranych, prosił reżyserów i dyrektora opery, by na sesji czwartkowej przedstawili program dalszego repertuaru.

Z dniem wczorajszym jenerał Palicyn usunął się zupełnie ze stanowiska w teatrach.

═ Beethowen.

Dzisiejszy program koncertu w Dolinie Szwajcarskiej obejmuje symfonję (nr. 1) Beethowena.

Oprócz niej wykonane będą jeszcze kompozycje: Mendelssohna, Wagnera, Noskowskiego, Thomasa i koncert skrzypcowy (nr. 7) Beriota.

═ Pierwsze okazy.

Podwaliny do świeżo organizującego się Muzeum rzemieślniczego już zostały założone.

Na ostatniem posiedzeniu komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, chcąc przyjść w pomoc tej młodej instytucji na początek postanowił wypożyczyć jej swoje zbiory i bibljotekę.

A zbiory te przez długi czas niedostępne dla publiczności, są piękne i kosztowne; znajdują się tam okazy istotnej wartości.

Muzeum rzemieślnicze zajmie obszerny apartament drugiego piętra, zaś wystawa stała prób i wzorów *foyer*, oraz przyległe pokoje.

═ Wizytacja.

Wczoraj odbyła się wizyta roczna w ochronie XXIV-ej dla dziewcząt wyznania mojżeszowego przeznaczonej, mieszczącej się przy ulicy Solec pod nr. 118-ym.

Opiekunkami tego zakładu są pp.: Cecylja Bersohnowa, Amelja Natansohnowa, Natalja Natansohnowa, Emilja Lawendelowa, Zofja Kohnowa, Eleonora Lewy i Jellinek; opiekunami zaś panowie: Mathias Bersohn i Tobjasz Idzikowski, a nad zdrowiem dziewcząt czuwa dr. Jakób Rosenthal.

Wychowanki otrzymują przez miesiące zimowe herbatę z chlebem.

Robótki ręczne dziewcząt: drutowe, szydełkowe, cerowanie, szycie i krzyżowe pochwaliły osoby na akt przybyłe.

═ Konkurs strzelniczy.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w dniu dzisiejszym na konkursie strzelniczym, odbywającym się, jak wiadomo, na rzecz kolonij letnich, asystować będą panie: hr. Colonna-Walewska z córką Lilą, Helena Eydziatowiczowa z córką Heleną i panną Ułaszyn, Felicja z Rekowskich Szamowska z pannami: Wandą Rekowską i Wandą Jarochowską, wreszcie baronowa Zofja Hartingh z pannami: Ostrowską i Hińczówną.

═ Kolej terespolska.

Służba kolei terespolskiej otrzymała zawiadomienie okólnikowe naczelnika kolei, iż od d. 13-go czerwca r. b. kolej ta przemianowaną została na „Rządową kolej terespolską".

Dzisiaj przybywa do Pragi z linji ekstrapociągiem komisja główna z ogólnego odbioru kolei.

Naczelnikowi kolei i przewodniczącemu w komisji głównej towarzyszą: naczelnik ruchu inżenier Gerszoff i naczelnik służby kolejowej inżenier Potiemkin, oraz kilku inżenierów oddziałowych.

═ Lista starszeństwa.

Pracownicy kolejowi często narzekają na gnębiący ich system protekcyjny, praktykujący się na kolejach żelaznych pod rozmaitemi postaciami.

Wielu też utrzymuje, że pomimo zasług położonych, ustawicznie pomijani są przy awansach i miejsca lepsze ustępować muszą niepowołanym, lecz szczęśliwym.

Awanse na kolejach zależą od różnych względów, najczęściej jednak, jak to bywa wszędzie, są nagrodą za pracę gorliwą lub są następstwem dość długiego czasu, spędzanego na jednej i tej samej posadzie.

Bywa też nieraz i inaczej.

Pożądany zwrot ku lepszemu w tym kierunku, zrobił dyrektor kolei nadwiślańskiej, wydając rozporządzenie, aby prowadzone były listy starszeństwa w służbie maszynistów i pomocników maszynistów na tej kolei.

Aby osiągnąć cel zamierzony, oraz aby służba parowozowa awansowaną była systematycznie, według zasług położonych dla dobra instytucji, dyrektor polecił zaprowadzić księgę stanu służby maszynistów i ich pomocników.

W księdze tej każdy z nich będzie miał swoje conto, w którem oprócz imienia i nazwiska, oraz dokładnej daty urodzenia, zapisane będzie, jakie każdy z maszynistów i pomocników otrzymał wykształcenie, jakie zajmował stanowisko przed czasem wstąpienia na służbę przy kolei nadwiślańskiej, kiedy mianowicie wstąpił na kolej, kiedy i jaki mianowicie zdawał egzamin, kiedy otrzymał pierwszy etat, jaką zajmuje posadę i jaką ma klasę, wiele wiorst robi na parowozie w ciągu roku, wiele dni służby opuścił, jak i kiedy awansował i za co był karany.

Wszelkie ważniejsze uchybienia służbowe w księdze tej mają być szczegółowo zaznaczane.

Według tych danych, w księdze stanu służby zawartych, co rok mają być układane listy starszeństwa, które bezwarunkowo służyć będą za wskazówkę przy wszelkich awansach maszynistów i ich pomocników.

═ Żegluga.

Stan wody na Wiśle, obniżywszy się z 11 stóp do 8-iu, trzyma się dotychczas na tym poziomie.

Ruch spławny znaczny, berlinki ładowne przybywają do brzegu prawie codziennie.

Wczoraj przepłynęła znaczniejsza partja tratew.

Parowce wcześnie przybywają do krańcowych stacyj; wczoraj wszystkie znajdowały się przed godz. 6-tą przy swoich przystaniach.

═ Brak ławek.

Od wielu osób otrzymujemy zażalenia na stan ławek w alejach Ujazdowskich i ogrodzie Botanicznym, jak niemniej na małą ich ilość.

Uporządkowanie i powiększenie liczby ławek istotną wygodę spacerującym przyniesie.

═ Zatrzymany.

Złodziej, który spełnił w oddziale pocztowym przy ul. Miodowej kradzież marek na sumę 10,000 rs., został wczoraj ujęty w domu pod № 3-im przy ul. Krochmalnej.

Łotr ten, nazwiskiem Niemira Izrael, był już raz ujęty, lecz zbiegł; obecnie zatrzymał go ajent policji śledczej, Przygodny.

═ Obłąkany.

Wczoraj policja zatrzymała na ulicy młodego człowieka, obłąkanego.

Nieznajomy nazwał się Wincentym Wnukiem, lecz adresu swego wskazać nie umiał.

Jest to mężczyzna lat około 30, brunet, ubrany w spodnie i koszulę, bez czapki.

Obłąkanego zatrzymano przy cyrkule łazienkowskim, do czasu odszukania krewnych.

═ Nagły zgon.

Wczoraj na Krakowskiem Przedmieściu zachorował nagle emeryt, Antoni Tymieniecki.

Chorego odwieziono do szpitala św. Rocha, gdzie niebawem życie zakończył.

═ Zwłoki.

W dniu wczorajszym znaleziono w jednej z glinianek za rogatką jerozolimską zwłoki młodej kobiety.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, iż jest to Julja Zeignerówna, służąca, rodem z Bogusławki, w gub. piotrkowskiej.

Zwłoki przeniesiono do prosektorjum.

Śledztwo w toku.

= **Pod kołami pociągu.**

Uczeń z fabryki p. Żerańskiego, liczący 19 lat, Tuszewski, wyszedłszy w dniu wczorajszym na miasto, udał się na dworzec kolei terespolskiej na Pragę, w zamiarze wysłania listu do swej rodzonej siostry Bondarenko, zamieszkałej w Brześciu, której mąż pracuje na kolei terespolskiej.

Przybywszy na Pragę, T. udał się plantem kolei i na 3-ej wiorście rzucił się pod przechodzący pociąg.

Samobójca rozpisał listy do siostry i rodziny, w których narzeka na życie.

T. podobno był w zawikłanych stosunkach pieniężnych z siostrą i lękał się posądzeń z jej strony.

= Samobójstwo.

W dniu onegdajszym we wsi Powązki, pod Warszawą, znaleziono wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny.

W samobójcy poznano miejscowego właściciela domu, Jewsieja Grygorjewa, w wieku lat 60.

Co spowodowało dość zamożnego człowieka do rozpaczliwego kroku, dotychczas niewiadomo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 13-go czerwca 3-procentowe obligacje trzeciej emisji głównego Towarzystwa kolei rosyjskich wypłacane będą w warszawskim Banku handlowym od d. 13-go grudnia. Obligacje należy przedstawiać do amortyzacji z kuponami od № 25-go.

— D. 23-go czerwca, w komisji wojskowej, budującej koszary w Górze Kalwarji, w guberni suwalskiej, odbędą się licytacje na wykonanie robót około krycia dachów na rs. 4,000, zduńskich na rs. 6,000, stolarskich na rs. 6,000 i na pokrywy żelazne do pieców na rs. 700. Wadja są wymagane w sumie 20% zadeklarowanej ceny.

Na torze.

Dogorywający od dwóch dni sezon wyścigowy w dniu wczorajszym po pięciu wysiłkach, zwanych gonitwami, dokonał pracowitego żywota.

Nie opuściliśmy umierającego aż do ostatniej chwili, jak na sportsmenów wytrwałych przystało, a kasę totalizatorową napełnialiśmy również z wytrwałością mężów, zwykłych wychylać aż do dna czarę goryczy lub słodyczy.

Naprzód tedy rozważaliśmy szanse dwojga waleczników, pragnących zdobyć nagrodę sprzedażną w kwocie 300 rs. Ubiegały się o nią na dystansie dwuwiorstowym „Forestiere" A. ks. Lubeckiego i „Le Sarazin II" barona Wrangla. Wygrała łatwo klacz pierwsza w 2 m. 43 sek., a totalizatory po 11 rs. za stawkę dziesięciorublową płaciły.

Z kolei mamy przed sobą wyścig panów o skromną nagrodę rs. 150, przeznaczoną dla trzyletnich i starszych koni, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które brały udział w gonitwach bieżącego sezonu, ale nie przychodziły pierwszemi.

U startu stoją „Czajka" pod ks. Lubeckim i „Rembrandt" pod p. Mysyrowiczem. Do linji prostej gonitwa prowadzoną była w porządku, tu jednak „Czajka" wyłamała do hipodromu, wobec czego „Rembrand" przyszedł pierwszym do mety. Jeździec „Czajki", nawróciwszy do fatalnego punktu wyłamania, przegalopował wyznaczony dystans sumiennie, a nawet po powrocie do wagi miał podobno coś do zarzucenia drodze, którą przebył „Rembrandt". Zaniedbanie jednak formalności regulaminowych przy proteście sprawiło, iż gniademu wałachowi barona Wrangla (?) nagrodę pierwszą przyznano.

Dystans dwóch wiorst 100 sążni w tej gonitwie przebieżono w 3 m. 10 sek., okienka zaś totalizatora płaciły po 13 rs. za papierek czerwony.

Bez szczególnych perepetyj odbył się bieg następny, *Hurdle race* o nagrodę Czerniakowską w sumie 300 rs. „Le Sarazin II", galopujący w tym dniu po raz drugi, zwyciężył w 2 m. 49 sek., karą „Bajkę II" A. ks. Lubeckiego, jakkolwiek ta ostatnia na ostatnich sążniach naciskała przodującego konia bardzo silnie.

Totalizatory płaciły: główny 40, boczny 39 rs. za „Sarazina II".

Handicap czerwcowy o nagrodę 300 rs. czworo waleczników sprowadził do startu. Były to: p. J. Reszkego „Braganza", tegoż właściciela „Borea", barona Wrangla „Go-Bank", wreszcie J. hr. Potockiego „Renoma".

Po walce, trwającej 2 m. 56 sek., „Braganza", pomimo najwyższej wagi (165 f.), pierwsza pod Smithem przyszła do celownika, mając za sobą „Boreę", „Go-Gank" i „Renomę".

Zwolennicy stajni p. Reszkego w obu totalizatorach odbierali po 15 rubli srebrnych za stawkę dziesięciorublową.

Ostatniem tchnieniem sezonu była gonitwa pocieszenia o nagrodę 200 rubli, przeznaczoną dla koni czteroletnich, które, uczestnicząc w r. 1892-im w gonitwach warszawskich, nie wygrały ani jednej pierwszej nagrody.

Pocieszały się tedy: L. S. „Bieda" i p. A. Daszewskiego „Cezar". Pierwsza po silnej walce wyścig wygrała w 3 m. 11 sek.

Ufający „Biedzie" odbierali po 13 rubli w głównym totalizatorze, po 16 zaś w bocznym.

Takie są dzieje sezonu gonitewnego na mokotowskiem polu w roku Pańskim tysiącznym osiemsetnym dziewięćdziesiątym i drugim.

John Bull.

NEKROLOGJA.

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w dniu 23-im czerwca, we czwartek i w dniu 27-ym czerwca r. b., w poniedziałek, jako w rocznicę smierci ś. p. **Ludwika Kolnarskiego** i ś. p. **księdza Władysława Rutkowskiego**, dobrodziejów zakładu studzienieckiego, odbędą się za spokój ich dusz nabożeństwa żałobne w kościołku studzienieckim. —963—

B. p. Henryk Bergson,

syn Michała i Julji, zakończył życie mając lat 23. Rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im b. m., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu od rogatki petersburskiej na cmentarz starozakonnych odbyć się mające. —958—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 20-go czerwca.

Ktoby był przypuścił, że Bismark w Wiedniu nie będzie dla tłumu czem innem, tylko widowiskiem! Nie można nawet mówić o tłumie, gdyż na dworcu kolei aż przed pałacem Palffy przy Walnerstrasse zebrało się wczoraj wieczór bardzo niewiele osób, a tylko gromady młodzieży z korporacyj germańskich chciały demonstrować, hałasować i bądź co bądź wywołać starcie z policją. W końcu udało się im to, policjanci musieli płazować pałaszami; sześciu najzuchwalszych zabrano na noc do aresztu, a roty waleczne Alemanów itp. obchodziły w piwiarniach przybycie Bismarka. Dzienniki pełne opisów tualet hrabianki Hoyos, panny młodej, apartamentów w pałacu Palffy i t. d. Bismark stary trzyma się krzepko. Jest to zawsze postać imponująca i tak samo niesympatyczna, jaką była zawsze. Herbert Bismark najwięcej z całej rodziny go przypomina.

W teatrze wystawy na drugiem przedstawieniu „Tragedji człowieka" już balkon był pusty. Uznano powszechnie, że poemat ten na scenie schodzi na szopkę. Po południu na *garden party* pytałem Barsescu (Ewę), co ona sama o tem sądzi. Odpowiedziała bardzo trafnie: aktorzy mają mozolną robotę, a przecież niema żadnej roli, żadnej nawet sceny, którąby mogła wzruszyć lub porwać. Więc także ze stanowiska aktorskiego jest to spektakl chybiony...

Najlepiej na wystawie wychodzą muzycy; koncerty historyczne odbywają się z całym pietyzmem, również i specjalne, np. wagnerowski, zaś na nowych fortepianach rozmaitych fabryk popisują się znani artyści i artystki.

Wesoły kwartet „Udel", który z całym artyzmem uprawia muzykę humorystyczną, cieszy się oczywiście powszechnym aplauzem zawsze natłoczonej publiczności.

Kolejka naftowa doskonale służy. System ten, zdaje mi się, ma wielką przyszłość, gdyż wygodnie, łatwo i tanio może być użytym w rolnictwie do przewozu zbiorów i t. p. Kolejka dałaby się jedynie zastosować np. dla połączenia Nowego Targu z Zakopanem, dla przewozu letnikow do Kuznic, do Kościeliskiej doliny i t. p. Maszynka, która porusza wagoniki, mieści się w skrzynce, niby w kuferku, szyny są cienkie, mogłyby być i drewniane, wagoniki otwarte, albo z zasłonami wokoło. Materjał opałowy—surowa nafta—bardzo tani. Jest to system Daimler, a zastępcą w Wiedniu jest Bierenz, II, Kaiser Josefstrasse 3. Kolejka nazywa się: Patent-Petrol-Luft-Motoren-Bahn. Według znawców, należałoby system ten skombinować dla rolnictwa ze systemem szyn przenośnych.

Wiedeń zwyciężył Niemcy. Dla teatru wystawy dostarczył mebli i urządzeń tutejszy tapicer Jaray. Otóż Pollini zakupił cały ten *fundus instructus* dla swojego teatru w Hamburgu. *A.*

*

Berlin 20-go czerwca.

Za publikowanie uchwał sądowych, zapadłych w sprawie aresztowania i uwolnienia rektora Ahlwardta redakcjom licznych pism perjodycznych wytoczono procesy. Wielu redaktorów otrzyma w tych dniach pozwy na termin wstępny, a tutejszej *Staatsbürgerztng* obłożono dziś aresztem te numery dziennika, w których mieszczą się uchwały sądu z czasu uwięzienia Ahlwardta.

Morderca Wetzel, który z taką rafinerją i rzadkiem okrucieństwem pozbawił życia kupca Hirschfelda w Szpandawie, liczy obecnie ostatnie swoje godziny. Z rozkazu cesarza odczytano mu dziś w południe reskrypt, mocą którego straconym będzie jutro w więzieniu kryminalnem w Ploetzensee pod Berlinem. Po południu wywieziono go ztąd na miejsce stracenia. Akt wykonania wyroku, na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, mieć będzie formę sesji sadowej z wyłączeniem publiczności. Najwyższa decyzja nie sprawiła na zbrodniarzu widocznego wrażenia; tłumaczy się to długą, bo czteromiesięczną zwłoką w wykonaniu wyroku, która skazanego strasznie podobno zniszczyła fizycznie i wprawiła ostatecznie w apatję. (Wyrok już wykonano, jak o tem doniosły nam depesze; *przyp. red.*)

Za grabież, ciekawą w swoim rodzaju, a wykonaną zbiorowo, aresztowano tu w sobotę od razu przeszło 60 osób. W piątek, o godz. 6½ wieczorem, a więc za jasnego dnia jeszcze, niespodzianie zjawiła się gromada, z kilkuset ludzi złożona, w okolicy pewnego składu drzewa, a wyłamawszy płot, zabrała się bez ceregieli do zapasów, znajdujących się na placu składowym. Bezczelność rabusiów posunęła się tak daleko, że, zatrzymawszy przejeżdżające wozy, skradzione drzewo na nie układali i zawozili do domów. W krótkim czasie plac tak opustoszał, że pozostały tylko szczątki szopy, także rozbitej i rozkradzionej przez rabusiów. Byli oni tak pewni siebie, że nie odstraszyło ich nawet przybycie właściciela z urzędnikiem policyjnym i dopiero zjawienie się większego zastępu przedstawicieli porządku publicznego skłoniło do ucieczki tych jeszcze, którzy zabierali resztki. Prawda, że stało się to w mniej ruchliwej części miasta, ale rabunek taki za białego dnia dziwnie ilustruje stosunki tutejsze.

W teatrze Krolla przedstawiono w sobotę po raz pierwszy operę Ignacego Brülla „Złoty krzyż". Muzyka popularna i sympatyczna, melodje lekkie a piękne, zapewniają dalszym przedstawieniom powodzenie.

Dr. *K.*

*

Rzym 17-go czerwca.

Królestwo oboje dzisiaj umyślnym pociągiem wyjeżdżają do Monzy, zkąd pojutrze wyruszą wprost do Poczdamu. Nie mogli tej natychmiastowej podróży odmówić cesarzowi Wilhelmowi, telegrafującemu kilkakrotnie, aby przyjeżdżali niezwłocznie. Oprócz więc ministra spraw zagranicznych, p. Brina, który towarzyszy królowi, aby się układać z hr. Caprivim, i oprócz jenerała margrabiego Pallavicini, wielkiego mistrza obrzędów hr. Giannotti, i p. Urbana Rattazzi, jeneralnego sekretarza ministerjum królewskiego domu, jadą także z królem: jenerał Adami i major książę di Sartirana, także adjutanci królewscy, margrabia Borea d'Olrozo, mistrz obrzędów, a zarazem jeden z wyższych urzędników ministerjum spraw zagranicznych; komandor Nurisio, naczelnik sekretarstwa królewskiego i doktor Saglione, lekarz nadworny. Królowej zaś towarzyszą: wielka ochmistrzyni dworu, margrabina di Villamarina di Montereno; dama nadworna księżna di Sant Elia i hr. di Collegno podkomorzy. Z p. Brinem wyjeżdżają: jego sekretarz p. Pavarino i inny urzędnik z ministerjum spraw zagranicznych, co dowodzi, że przez cztery dni królewskiego w Poczdamie pobytu nie mało będzie pracy politycznej, co zresztą łatwo było odgadnąć i przewidzieć. Nagły wyjazd królestwa do Poczdamu, dokąd mieli dopiero się udać w październiku, po rozwiązaniu cesarzowej, wielkie tutaj sprawił wrażenie w kołach potitycznych. Francuzkie pisma, z gruntu włochom nieprzychyine, nie omieszkają trąbić, że to rozkaz z Berlina tak nagle królestwa włoskich do wyjazdu zdecydował, wówczas, kiedy cesarz Wilhelm żądał tylko jedynie widzieć się jaknajprędzej z królem Humbertem i ofiarował się przybyć zaraz sam do Monzy. Naturalna więc rzecz, iż król nie chciał utrudzać swego przyjaciela powtórną jazdą do Włoch, prosił, aby się nie fatygował, albowiem on i królowa natychmiast przyjeżdżają do Poczdamu.

Ojciec św. nie odprawiał wczoraj uroczystego nabożeństwa pomimo święta Bożego Ciała, lecz tylko cichą mszę w prywatnej swej kaplicy, na którą zaproszono kilkudziesięciu cudzoziemców płci obojej. Niektórzy przyjmowali komunję św. z rąk Papieża, a potem wszyscy otrzymali zbiorowe posłuchanie. W bazylice św. Piotra zaś było uroczyste nabożeństwo, przez kardynała odprawione, a potem procesja wewnątrz kościoła. Liczba cudzoziemców była ogromna.

Rzymianie, godni dotąd potomkowie swych praojców, wołających: *panem et circenses!* zakładają nowy wielki cyrk na błoniach zamku św. Anioła, *Prati di Castello.* Arena tego cyrku jest o wiele większą od piaskowni amfiteatru Wespazjana, czyli Kolosseum, a styl grecko-rzymski całej budowli przypomina ulubione Kwirytom pogańskie czasy. Cyrk ten jest już prawie na ukończeniu; inauguracja ma nastąpić przed jesienią różnemi widowiskami, przypominającemi starożytnych szermierzy i gladjatorów, tylko bez krwi rozlewu.

Pogrzeb księcia Scypiona Salviatiego, rodzonego brata nieboszczyka księcia Marka Antoniego Borghese i księcia Aldobrandini, braci, odmienne noszących nazwiska od trzech różnych majoratów, odbył się dziś bardzo skromnie w kościele *Santa Maria in Via Lata,* bo książę był franciszkańskim tercjarzem. Ciało zawiezione zostanie do grobów familijnych do zamku Migliarino pod Pizą, gdzie państwo Salviati, bardziej francuzi, niż włosi, zamieszkali byli od r. 1870-go przez nienawiść do rządu włoskiego i do dworu. Dodać należy, iż to była jedyna rodzina w arystokracji rzymskiej, tak daleko posuwająca polityczną reakcję. *D.*

*

Paryż 19-go czerwca.

W Operze wystawiono nowe dzieło p. t. „Życie poety", symfonję dramatyczną Jerzego Charpentier, młodego u-

cznia Masseneta, odznaczonego już kilkakrotnie na konkursach konserwatorjum. Przy odpowiednich dźwiękach muzyki rozgrywa się tu tragedja życia młodego poety, przechodzącego po kolei wielki entuzjazm, zwątpienie, niemożność rozwiązania wątpliwości, włóczęgę po „café-concert'ach" Montmartre'u, wreszcie zapijającego się absyntem. Krytyka, zarzucając młodemu i śmiałemu kompozytorowi zbyt wielkie przejęcie się Berliozem, chwali gorąco świeżość jego kompozycji i rozwoju tematów, zarodki oryginalności i przepowiada mu świetną przyszłość. Dyrektor Opery, Bertrand, ma zamiar zamówić u niego operę na większą skalę.

Rozeszła się pogłoska, że minister oświaty chce wynagrodzić Emila Zolę za trzykrotną z kolei porażkę przy wyborach do Akademji, ofiarując mu palmy i fioletową wstążeczkę, insygnja godności oficera Akademji, będącej odznaczeniem służbowem, które niejeden młody urzędnik i literat za protekcją Zoli otrzymał. Wobec tego, że jest on kawalerem Legji honorowej i spodziewał się krzyża oficera tego orderu, wynagrodzenie wyda się zapewne ambitnemu pisarzowi dość skromnem.

Psy doczekały się swego obrońcy i przedstawiciela w parlamencie: deputowany Laguerre interpelował prezesa ministrów co do smutnego losu, jaki ich w Paryżu spotyka, i okrucieństw, których się ludzie z niemi dopuszczają; Loubet uspokoił go, zapewniając, że odpowiednie środki przeciw prześladowaniu psiego rodu już przedsięwzięto.

Jenerał Brugère, szef świty wojskowej prezydenta i sekretarz jeneralny prezydentury, opuszcza swe stanowisko, według urzędowych zapewnień, na własne żądanie, a według powszechnego mniemania dlatego, że opinji i samemu Carnotowi sprzykrzyły się jego pretensje do prowadzenia polityki na własną rękę. Obejmuje on dowództwo 12-ej dywizji piechoty w Orleanie po jenerale Voisin, przeniesionym do Reims, jego miejsce zajmie jenerał brygady Borius, dotychczasowy komendant szkoły politechnicznej.

Jeszcze żyje w pamięci wszystkich zabójstwo, dokonane na osobie komornika Gouffé przez Eyrauda i Gabrjelę Bompard; otóż wkrótce odbędzie się rządowa licytacja rzeczy, pochodzących z różnych procesów, między któremi będą się znajdować walizki i ubrania zabójców, które mieli na sobie w chwili mordu, a nawet ów tłomok, w którym zamknęli ciało swej ofiary, przerobiony, co prawda i odnowiony do niepoznania. Oczekujemy jakiego anglika-kolekcjonisty—może kupi...

W galerji maszyn otworzono wczoraj zapowiedzianą przed paroma miesiącami międzynarodową wystawę alkoholiczną i tych gałęzi przemysłu i rolnictwa, które z wyrobem alkoholu są związane, a więc: dystylarni, produkcji winogron, wyrobu cydru, octu, browarów itd. Reprezentanci ministrów: rolnictwa i handlu, wielu radzców miejskich i przemysłowców byli obecni.

Zmarł tu w wieku lat 45, odznaczający się gryzącym dowcipem autor mnóstwa okolicznościowych ilustracyj w humorystyczno-politycznych pismach: *Pilori*, *La caricature* itd., J. Blass. *K.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostały: 1) Najwyższy Ukaz we wszystkich miejscowościach, gdzie obowiązuje ustawa o powinności wojskowej, pobrać dla uzupełnienia armji i floty dwieście sześćdziesiąt dwa tysiące ludzi, licząc w tem także i tych, którzy przy mającem nastąpić powołaniu przedstawią zwalniające od służby wojskowej kwity zaliczeniowe rekruckie dawnej epoki i 2) z miejscowej ludności okręgów terskiego i kubańskiego i kraju zakaukazkiego dla uzupełnienia wojsk, formujących się oddzielnie na Kaukazie, dwa tysiące czterysta ludzi, a w tej liczbie stu osetyńców.

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostały: Opinja rady państwa o oddaniu eksploatacji terminowej żeglugi parowej na rzekach bassenu amurskiego przedsiębiorcom: Sybiriakowowi i Szewielewowi; Najwyższy Ukaz, uznający za stosowne utrzymanie na przyszłość do czasu tylko postanowionego zakazu wywozu żyta, mąki żytniej i otrąb wszelkiego rodzaju i dozwalający na swobodny wywoz tak morzem, jak i przez zachodnią granicę lądową innych zbóż i produktów zbożowych. Ogłoszone zostały rozporządzenia uzupełniające do przepisów o prowadzeniu robót górniczych w celu ich bezpieczeństwa. Rozporządzenia mają na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom przy spuszczaniu i windowaniu ludzi na linach do szybów górniczych.

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Według wiadomości ministerjum spraw wewnętrznych zima, z nielicznemi wyjątkami, nie wywarła szkodliwego wpływu na zasiewy ozime. Susza wiosenna, przy zmiennej temperaturze i silnych wiatrach, w wielu guberniach zaszkodziła zbożom ozimym, lecz wskutek deszczów, spadłych w drugiej połowie maja, oziminy się poprawiły tam, gdzie nie były ostatecznie zepsute. Ponieważ wiosna się opóźniła, w większej części miejscowości do obróbki pól przystąpiono dopiero w kwietniu, wskutek czego wschodzenie zasiewów jarych jeszcze nie wyjaśniło się należycie. Spadłe w końcu maja deszcze wywrą niezawodnie dobry wpływ na wzrost jarzyn i traw, które wszędzie przedstawiają się zadawalniająco. Obszar ozimin, budzących obawy co do urodzaju, składa się z dziesięciu guberni, a w tej liczbie siedem guberni, które ucierpiały wskutek nieurodzaju także w r. 1891-ym.

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister sprawiedliwości wyjechał do gubernij wewnętrznych i za granicę i oddał zarząd ministerjum swojemu towarzyszowi, Goremykinowi.

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Departament lekarski ogłosił środki, jakie w celu zabezpieczenia od zawleczenia cholery i od jej rozpowszechnienia winny być przedsięwzięte, według oddzielnej dla każdej miejscowości wskazówki ministerjum spraw wewnętrznych.

WYŚCIGI W KRAKOWIE.

Kraków 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— W dniu dzisiejszym odbyły się ostatnie w r. b. wyścigi międzynarodowe w Krakowie. Na placu wyścigowym panowało ożywienie wielkie, ale pogoda nie dopisała. Deszcz rozmoczył tor wyścigowy, wskutek czego w wyścigach zdarzały się niespodzianki. Program obejmował sześć biegów. Konie przyszły do mety w następującym porządku: 1) w biegu o nagrodę resursy 1,000 zł r. przyszła niespodzianie pierwsza „Polanka" Alfreda Garapicha; 2) do biegu o wielką nagrodę m. Krakowa 6,000 złr. zapisano 19 koni, biegało jednakże tylko 5. Pierwsza przybyła „Marie Thérese" hr. Antoniego Apponyi'ego, drugi „Pitypalaty" Feliksa Szazighino, trzeci „Turul" Mikołaja Keczera. Słynny „Cadi", zwycięzca w niedzielnym biegu o 4,000 złr., tym razem przybył do mety ostatni, co wywołało wielką sensację. 3) W biegu „sprzedażnym" o nagrodę 1,000 złr. pierwsza „Edda" hr. Rudolfa Kiński'ego, oceniona na 2,000 złr., lecz nie została sprzedaną; 4) w biegu o nagrodę wiedeńskiego *Jockey clubu* w sumie 2,000 złr. pierwszy „Da Vinci" hr. Antoniego Apponyi'ego; 5) w biegu o nagrodę pocieszenia w sumie 1,000 złr. zwyciężyła „Calipso" Artura Egyedi; wreszcie 6) bieg *steeple chase* o nagrodę miasta Krakowa 1,200 złr. zakończył się tragicznie. Biegały trzy konie. Klacz Geista „Kaland", przeskakując pierwszą przeszkodę, upadła przygniatając jeźdźca, porucznika Lazara, którego podniesiono ze złamanym obojczykiem i pękniętemi dwoma żebrami. Klacz „Jo-leany", dosiadana przez porucznika, barona Widersperga, padła przy drugiej przeszkodzie i złamała krzyż, wskutek czego na miejscu została zastrzeloną. Baron Widersperg stłukł sobie rękę. W tym fatalnym biegu przyszedł stępa do mety jedyny koń pozostały „Don" pułkownika Pawła Halasy'ego. Po wyścigach w parku krakowskim odbył się podwieczorek i po raz pierwszy w Krakowie *corso* kwiatowe. Z powodu niepogody i wypadków na wyścigach zabawa nie udała się; powozów, przystrojonych kwiatami, było bardzo mało, nie rzucano też kwiatami.

ŚLUB HR. BISMARKA.

Wiedeń 21-go czerwca. (*T. pr. K. War.*)— Zjazd gości, zaproszonych na ślub hr. Herberta Bismarka do pałacu Pallfych, odbył się wśród wielkiego zamieszania. Kiedy goście po ceremonji ślubnej odjeżdżali, okazało się, że jedni powozów swoich odszukać nie mogli, inni znów przez pomyłkę wsiedli do cudzych karet. Obaj Bismarkowie byli przed ślubem ogromnie niecierpliwi. Sama ceremonja ślubna odbyła się z wielką uroczystością i nader wspaniale. Książę Bismark płakał. Wspaniałe tualety budziły podziw wszystkich. W czasie przejazdu orszaku weselnego, tłumy zgromadzonej na ulicach publiczności witały Bismarka okrzykami i zdejmowały kapelusze. Nie obeszło się jednakże bez przykrego intermezza. Wyrobnik Lorentz, przybyły umyślnie z Berlina, w czasie przejazdu orszaku ślubnego, rzucił do powozu obu Bismarków pakiet broszur p. t. *„Bismark und die Oeffentlichkeit"*. Pakiet uderzył o pierś ks. Bismarka, lecz hr. Herbert odrzucił go na ulicę. Lorentz został natychmiast aresztowany. W czasie badania w biurze policyjnem, Lorenz zeznał, że rzuceniem pakietu broszur, ubliżających Bismarkowi, chciał zemścić się na ekskanclerzu niemieckim za to, „że deptał nogami mnie i nas wszystkich".

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ks. Bismark czuje się tak znużonym, że mimo zamiaru natychmiastowego wyjazdu z Wiednia zaraz po ślubie syna, musi zatrzymać się tu jeszcze przynajmniej przez dzień jeden, aby wypocząć.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, że po przybyciu na terytorjum austrjackie, ks. Bismark w Tetschen, w odpowiedzi na owacje, urządzone na cześć jego przez ludność tamtejszą, wygłosił mowę polityczną, w której powiedział, że ani chwili nie przestaje zajmować się losami przymierza austro-niemieckiego, które udało mu się w r. 1879-ym z takim trudem doprowadzić do skutku. Ks. Bismark wyraził przytem nadzieję, że przymierze dwu państw, tak ściśle z sobą związanych, istnieć będzie i nadal.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Ambasador russki przy dworze berlińskim, hr. Piotr Szuwałow, przybył tu dla wzięcia udziału w uroczystości ślubnej hr. Herberta Bismarka. Na dworcu kolejowym powitał przybyłego hr. Herbert Bismark.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kr. W.*)— Krąży tu pogłoska, że hr. Herbert Bismark ma stale zamieszkać na Węgrzech.

Monachjum 21-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Z powodu zapowiedzianego na czwartek przybycia ks. Bismarka do Monachjum, przygotowują tutaj wielkie uroczystości na cześć ekskanclerza. Stowarzyszenie studenckie urządza wspaniały pochód z pochodniami przed hotelem, w którym Bismark zamieszka.

KOPALNIE W PRZYBRAM.

Praga czeska 21-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— W kopalniach srebra w Przybram chciano rozpocząć roboty, przerwane wskutek ostatniej strasznej katastrofy, lecz okazało się to zupełnie niemożebne. Robotników, którzy spuścili się do szybów, musiano natychmiast wydobywać na powierzchnię ziemi, ponieważ w kurytarzach podziemnych i szybach znajdują się jeszcze duszące gazy palne. Jeden z robotników, wydobytych na górę, padł martwy.

WIZYTA W POCZDAMIE.

Berlin 21-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)— Na cześć włoskiej pary królewskiej dziś przed południem odbyła się w Poczdamie wielka parada wojskowa.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Magistrat berliński za pośrednictwem ogłoszeń w dziennikach i plakatów wzywa obywateli miasta Berlina, aby jutro rano przystroili domy swoje flagami, ponieważ jutro przed południem przybędą do Berlina król Humbert i królowa Małgorzata.

ZARĘCZYNY.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Reichsanzeiger* ogłasza, że siostra cesarza Wilhelma, Małgorzata, zaręczyła się wczoraj z księciem hesskim Fryderykiem.

INTERVIEW.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Figaro* zamieszcza nader sensacyjny *interview* z hr. Herbertem Bismarkiem. Hr. Herbert powiedział korespondentowi *Figara*, że za czasów rządów Freycineta i Ferryego ks. Bismark chciał, za jakąbądź cenę, doprowadzić do porozumienia pomiędzy Niemcami i Francją. Bismark poczynił już nawet stosowne kroki u Freycineta i Ferryego, lecz obaj ci ministrowie francuzcy nie chcieli przyjąć propozycyj bismarkowskich.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Cetynji donoszą, że pomiędzy Czarnogórcami a ple-

mieniem Malisorów, wskutek sporu, doszło do walki, wśród której po obu stronach jest wielu zabitych i ciężko rannych.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wybory departamentu w 28-miu okręgach odbędą się w d. 4-ym lipca r. b.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biuro Reutera donosi, że w Rio Grande wybuchła znowu rewolucja. Szczegółów brak.

Belgrad 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*) — Dziennik urzędowy ogłasza ukaz rejencji kontrasygnowany przez wszystkich ministrów, ogłaszający, że do chwili wyboru trzeciego rejenta, sprawami rejencji zawiadywać będą rejenci: Ristic i Belimarkowicz. Od zamiaru ogłoszenia proklamacji w tej sprawie odstąpiono.

Belgrad 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Prezydent ministrów, Pasicz, postanowił zreorganizować biuro prasowe i na czele jego postawić jednego z dziennikarzy belgradzkich.

Sofja 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd bułgarski zapewnił reprezentanta Niemiec, konsula Wangenheima, że zamieszany w proces o zamordowanie Belczewa Georgow, wydany rządowi bułgarskiemu przez władze bawarskie, nie będzie na równi z innymi oskarżonymi oddany pod sąd wojenny. Bawarskie ministerjum sprawiedliwości wydało Georgowa tylko pod tym warunkiem, że będzie on sądzony nie za zbrodnię polityczną, ale o zwykłe morderstwo i że proces przeciw niemu toczyć się będzie przed kratkami zwykłego sądu karnego.

Konstantynopol 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz austrjacki ofiarował na rzecz szkoły teologicznej patrjarchatu ekumenicznego 500 funtów tureckich.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go **czerwca.** (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza rozpoczęła obrady w usposobieniu mocnem, dzięki któremu podniesiono początkowy kurs rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych 210.50 do 211.25 i 211.50. Gdy otrzymano jednakże z giełdy petersburskiej kursa mniej pomyślne, tendencja zebrania osłabła cokolwiek a kurs rubli dostawowych zeszedł w chwili urzędowego zamknięcia obrad do 210.50, później niemniej mocna tendencja wzięła górę, a ruble dostawowe poprawiły się i osięgały 211.—. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty usskie w obu terminach o 25 fen. Krotkoterminowa Warszawa lepiej o 10 fen., a Petersburg krótki o 80 fen.; Petersburg długoterminowy brano po 209.40. Przekazy na Wiedeń w obu terminach wyżej o 10 fen. (krótkie 170.60, długoterminowe 169.70). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 20 kop. (660.20), a pożyczki wschodnie o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne straciły 10 kop. (64.60). Bez zmiany pozostały 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go więcej płacono, zaś za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne, mniej natomiast za 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o ⅓%. Dyskonto prywatne spadło o ⅛% (1¾%). Żyto miało dziś tendecję cokolwiek mocniejszą i płacone było drożej o 50 fen. w towarze gotowym i o 25 f w dostawowym.

Berlin 21-go **czerwca.** (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	210.45	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210.—	Akcje kredytowe	170.20
Wek. na Petersb. krót.	210.—	Wek. na Londyn kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	209.40	„ „ dł.	20.33
Bil ban. russk. na dost.	210.50	Żyto w tow.gotow.	189.25
Wschodnia poż. II em.	67.30	Żyto na wiosnę	174.—
Listy zast. serji I-ej	66.20		

Kursy z dnia 19-go czerwca: 210.20, 209.20, 209.20, —.—, 210.25, 67.20, 66.—, 170.50, 188.75, 173.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym czerwca.— Usposobienie targu w ogóle było spokojne, w dniu dzisiejszym dowozy wynosiły 34 wagony, mianowicie: 5 żyta, 21 owsa, 3 gryki i 5 kaszy jaglanej. Żyto bez zmiany, wyborowe po 115 do 117 kop., średnie po 110 do 113 kop., ordynaryjne po 106 do 109 kop. Usposobienie dla owsa mocne, wyborowy towar nabywano po 94 do 96 kop., średni po 86 do 92 kop., ordynaryjny 76 do 83 kop. Gryka utrzymała się na ostatnim poziomie, po 108 do 115 kop. Jęczmień bez zmiany, 68 do 92 kop. Kasza jaglana nieco więcej poszukiwana, zwłaszcza w wyborowych gatunkach płacono po 122 do 140 kop. stosownie do gatunku. Kukurydza słabo, 72 do 75 kop.

Gdańsk 18-go czerwca. — Pszenica przy słabym popycie miała ceny na korzyść kupujących. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 168 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 149 mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 149 m. w zaofiarowaniu, 148 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 170 mar. Żyto bez zmiany, płacono za polskie oclone 119 20 f. 183 m., 118/19 f. 186 mar. Wszystko za 120 f. tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 186 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec sierpień krajowe 174 mar. w zaofiarowaniu, 173 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 169 mar. w zaofiarowaniu, 168 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 186 mar., dolno-polskiego 154 mar., tranzytowego 153 mar. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59 mar. w zaofiarowniu; podlegający cłu w towarze gotowym 39½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słabsza, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 208.10 mar. za 100 rs.

Nafta. W ostatnim tygodniu nafta utrzymała się w Carycynie na poziomie 58 kop., a w Warszawie rs. 1.09 za pud franco stacja Praga, lub rs. 1 kop. 7 franco wązko-torowa cysterna.

Sprawozdanie meteorologiczne
(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 21-go czerwca 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.=	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	749.7	74	WPd	17.0=	13.6
D. 21-go g. 7 r.	749.7	72	ZPd	17.8=	14.2
„ g. 1 pp.	749.7	47	ZPd	24.2=	19.3

W ciągu d. 20-go b. m.) Temperatura najniższa C. 12.2=R. 9.7
„ najwyższa C. 20.0=R. 16.0
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 158-ej Loterji klasycznej.

Dnia 21-go czerwca 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
899	1,000	13266	400
1001	2,000	14319	400
2640	1,000	15408	2,000
3238	400	15821	400
4039	400	16144	2,000
6992	2,000	17129	75,000
7342	400	17658	400
10036	1,000	19639	2,000
11321	400	19733	400
11937	400	22697	400
12019	400	22928	400
12222	2,000		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

701	11271	15743	18559	21293
917	13814	16669	18[illegible]26	
3584	13953	17741	20517	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

608	6919	11235	14598	19414	21940
1335	7254	11551	14716	19468	
5000	7429	12833	15648	19920	
5859	10215	13276	17711	20761	
6023	10965	13362	18271	21465	
6172	11099	14571	19256	21514	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

6	2176	4783	7570	10013	12441	14650	16400	18215	20057	21953
13	2216	4901	99	19	49	55	3	39	93	89
38	45	5018	7609	27	12548	14830	28	64	20109	91
48	54	63	29	38	54	70	41	72	28	22034
91	2302	5108	7704	83	12601	85	57	83	71	60
125	86	5211	64	10113	39	89	16530	85	90	22122
48	2443	18	98	22	57	96	33	18372	20205	32
216	66	44	7847	30	84	15005	16618	18476	14	78
49	94	74	49	10214	12745	89	37	18530	43	86
61	2511	5313	69	92	58	15136	46	45	63	22247
95	16	51	90	10403	12817	15227	16719	60	76	22323
304	14	5435	7948	17	70	40	16882	18600	80	66
12	2622	51	63	40	82	50	98	22	20832	74
59	91	87	97	47	12921	88	16973	32	34	22432
60	2703	5664	8045	68	32	15301	79	35	43	65
406	86	83	68	10509	13028	23	99	93	65	72
99	2802	88	8169	23	61	59	17009	18772	68	77
572	8	5704	8208	37	13168	15403	44	18805	20419	91
86	36	97	33	10625	70	15	60	14	20514	99
626	2925	5808	96	10747	90	60	86	21	79	22519
27	55	18	8334	73	13217	15506	17145	28	85	46
28	84	5904	8415	87	98	13	51	49	95	66
827	3114	6	27	10801	13809	21	60	18914	20603	98
31	80	98	8504	21	36	63	17261	84	27	22695
39	3244	6022	8663	36	13415	65	17324	65	88	22762
48	3376	30	8759	93	69	15602	51	69	20770	92
58	3406	37	8839	10964	81	32	78	78	20855	95
1023	20	62	44	73	13508	34	81	93	61	22808
27	63	6115	8959	11002	12	39	87	19008	20924	21
29	3578	44	74	5	29	59	88	48	29	29
39	3620	6211	9041	84	13601	71	90	79	21081	72
91	23	35	66	11112	13734	15707	17411	19136	21107	90
97	52	6347	92	66	69	11	97	96	33	22904
1106	70	93	9114	71	13826	21	17529	19210	62	6
75	3724	6456	22	93	84	74	79	22	21205	22
89	3809	63	89	11237	95	86	17622	39	7	25
93	30	6636	9246	11335	13922	15855	56	[illegible]	20	62
1223	41	45	94	52	45	15930	59	46	82	78
74	3900	61	9318	75	73	39	71	19371	89	23100
1307	23	83	47	11421	14014	52	17710	19430	91	35
40	59	6719	9402	87	15	63	15	87	21367	77
44	98	31	6	11568	73	16002	44	88	21410	78
1408	4020	6850	9505	11619	79	51	72	94	13	23242
68	4120	60	50	20	97	52	17821	19575	30	23312
71	77	92	9604	81	14109	53	22	83	69	19
1547	4297	6940	63	11731	40	16104	42	99	91	58
70	4343	57	94	33	52	17	57	19623	21534	75
1729	57	7028	9702	41	94	26	65	19701	64	23429
54	64	43	17	91	14228	55	90	22	70	
71	4414	7154	55	11813	43	77	17946	37	21675	
83	32	7221	9930	82	14339	86	18012	56	79	
1817	67	32	68	11933	86	16213	40	66	21732	
38	4553	61	80	74	95	40	61	99	56	
1931	57	97	85	12[illegible]64	14406	98	18132	19810	92	
84	4616	7375	—	12145	14516	16330	33	55	21870	
2015	80	7418	—	12225	56	31	61	19918	71	
37	95	86	—	12307	63	38	66	22	76	
63	4715	91	—	50	97	41	68	20016	86	
2158	38	7536	—	12427	14605	90	69	17	21920	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Iюня 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).